



Wszystkie smaki świata



Politechnika
Świętokrzyska

**Trwa
rekrutacja!**

**Zdobądź
przewagę
na rynku
pracy**



tu.kielce.pl

zostań
inżynierem

Czekając na rowery...

Od momentu, w którym w Kielcach miała ruszyć miejska wypożyczalnia rowerów minęły już dwa miesiące. Lato się skończyło, a dwukołowce wciąż nie wyjechały na ulice i... nie wiadomo, kiedy wyjadą. – Wykonawca robi wszystko, żeby ściągnąć półprzewodniki, ale póki co nie ma ich jeszcze w kraju – mówi Przemysław Chmiel, dyrektor MOSiR. – Wzywaliśmy wykonawcę do przedstawienia ostatecznej informacji na temat realizacji umowy, ale usłyszeliśmy dokładnie to samo co przekazując do mediów – nie jest w stanie określić terminu. Nic nie wiadomo, trudno cokolwiek więcej dodać – stwierdza Chmiel. Wykonawca za zwłokę już jest winien miastu około 27 tys. zł. /wk/



reklama



Targi Kielce
exhibition & congress centre



ekspozycja uzbrojenia
polskiej armii



odloty śmigłowców



konkursy z nagrodami
dla dzieci



pyszna, wojskowa
grochówka

30 LAT mspo

Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego

10 września
DZIEŃ OTWARTY

wstęp **bezpłatny**
godz. 10⁰⁰-17⁰⁰

organizatorzy



partner



WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM, Busko-Zdrój 91,8 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Tomasz Natkaniec, Piotr Michalec red. prowadzący; **DTP:** ARTGRAF Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT Z REDAKCJĄ:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Skarbnik odchodzi

Beata Pawłowska, skarbnik Kielc, od 1 października przechodzi do Starachowic. Przypomnijmy, że oficjalnie zwróciła się do prezydenta Bogdana Wenty z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron pod koniec kwietnia tego roku. Jako powód podała względy osobiste. Nad prośbą w lipcu mieli pochylić się kieleccy radni, jednak prezydent wycofał wniosek z porządku obrad. W kulisach spekulowano, że Beata Pawłowska przejdzie do Starachowic, ale zainteresowa-



na nie potwierdzała tych informacji. Teraz wszystko stało się jasne. Póki co nie wiadomo, kto zastąpi Beatę Pawłowską. /wk/

Wojsko dla każdego

W sobotę, 10 września od godziny 10 do 17, Targi Mielce zapraszają na Dni Otwarte Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Tegoroczna wystawa jest zatytułowana „Obrona ojczyzny to zaszczytny obowiązek każdego żołnierza”. Zaproszone firmy zapre-



zentują wszystko, co potrzebne polskiej armii: śmigłowce, przeciwlotnicze zestawy rakietowo-artyleryjskie, wozy ewakuacji medycznej oraz rozpoznania radiowego i wiele innych. Oprócz prezentacji sprzętu wojskowego, stanowiącego wyposażenie naszych sił zbrojnych, odbędą się występy artystyczne oraz degustacja wojskowej grochówki. /lc/

Kielczanie po dodatek...

Już trzy tysiące wniosków o dodatek węglowy złożyli kielczanie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Według założeń rządowego wsparcia, o wsparcie w wysokości trzech tysięcy złotych mogą ubiegać się osoby z gospodarstwa domowego, którego głównym źródłem



ogrzewania jest piec opalany węglem lub paleniami węglopodobnymi, zgłoszony do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Świadczenie jest niezależne od dochodu. Wnioski są przyjmowane od 17 sierpnia. Dokument możemy złożyć w wersji papierowej w instytucji, najlepiej w punkcie przyjęć przy ulicy Bodzentyńskiej 32/40 lub listownie. Wniosek prześlemy również w wersji elektronicznej. Zrobimy to poprzez pismo ogólne w profilu zaufanym, dołączając skan dokumentu. /ml/

Dla Afryki...

Po raz kolejny diecezja kielecka organizuje zbiórkę odpadów, aby pomóc najuboższym afrykańskim krajom. Zbiórki elektrośmieci będą



się odbywać przez trzy miesiące, od 3 września do 26 listopada od godziny 10 do 13, przy czterech kieleckich kościołach: św. Franciszka Kielce (1. sobota miesiąca i 5. w październiku), św. Maksymiliana M. Kolbe (2. sobota), św. Stanisława BM (3. sobota), Ducha św. Kielce (4. sobota). Przy świątyniach będzie można oddawać lodówki, pralki, telewizory, zmywarki, małe AGD, laptopy, komputery. /lc/

Książka za śmieci

Siedemnastego września w szesnastu wojewódzkich miastach Polski, w tym również w Kielcach, odbędzie się kolejna już edycja akcji „Książka za worek śmieci”. Jej organizatorką jest Anna Jaklewicz, archeolog, podróżniczka i edukatorka. W ubiegłym roku, w ramach akcji w Kielcach został posprzątny Las Komunalny

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**
Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345-76-25

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96



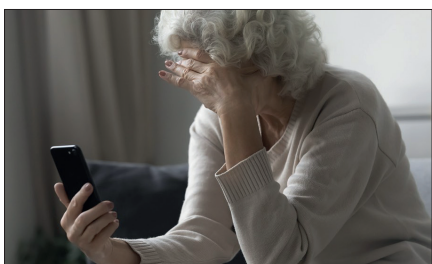
i okolice Stadionu Leśnego. Nie inaczej będzie i tym razem. Całość rozpocznie się o godzinie 10. Rękawice i worki na śmieci zapewnią koordynatorzy wydarzenia. By wziąć udział w akcji, należy wypełnić formularz rejestracyjny dostępny na naszej stronie www.emkielce.pl. Na 50 pierwszych osób będą czekać nagrody w postaci książek. /wk/

Rusza festiwal

Czwartego września w kieleckiej katedrze rozpocznie się II Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Patronat honorowy nad nim objął biskup kielecki Jan Piotrowski. Wydarzenie ma na celu ukazanie piękna muzyki organowej oraz niezwykle ciekawych walorów brzmieniowych katedralnych organów. W ramach koncertów wystąpią wybitni artyści z kraju oraz zagranicy. Festiwal zakończy się 9 października. Szczegóły na naszej stronie. /t/

„Rozłącz się”

Liczba oszustw metodą na „wnuczka”, „policjanta” czy „bankowca” wciąż jest ogromna. Tylko od początku tego roku, w wyniku działań przestępców, mieszkańcy naszego województwa



reklama

stracili dwa miliony siedemset tysięcy złotych. By walczyć z tym procederem, policjanci zainaugurowali kampanię informacyjną „Rozłącz się”. W jej ramach, z pomocą aktorów z Teatru im. Stefana Żeromskiego, stworzono krótki spot edukacyjny, który pokazuje jak ustrzec się przed oszustami. Od września wideo będzie emitowane na antenie TVP3, można je też będzie obejrzeć na portalu YouTube. /ar/

Jeździmy bezpieczniej?

Dokładnie 423 wypadki od początku tego roku, do 21 sierpnia odnotowali świętokrzyscy policjanci. Jak się okazuje, niebezpiecznych zdarzeń



w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku, było mniej. Wtedy to doszło do 476 wypadków, w których obrażenia odniosło 577 osób, w tym dziewięciu motocyklistów. Niestety, zmarło 59 osób. W tym roku, w 423 wypadkach obrażenia odniosło 526 osób – w tym 41 użytkowników motocykli i motorowerów. Zginęły 33 osoby. Wciąż najczęstszymi przyczynami niebezpiecznych zdarzeń na drogach jest nadmierna prędkość i brak rozwagi. /ar/

Nasi strażacy ćwiczyli

Sześćdziesięciu trzech strażaków z naszego województwa uczestniczyło w międzywojewódzkich ćwiczeniach Kuźnia Raciborska 2022. Głównym tematem szkolenia były pożary lasu, a miejscem ćwiczeń - obszar, w którym dokładnie 30 lat temu wybuchł największy pożar w powojennej historii Polski i Europy. W akcji uczestniczyli także strażacy ze Śląska, Mało-



polski, Podkarpacia i kadeci z Częstochowy – w sumie 400 osób i aż sto pojazdów. Ćwiczenia trwały od 31 sierpnia do 1 września. /ar/

Do broni!

Startuje trzymiesięczny projekt „My młode pokolenie - Tobie Ojczyźnie! Szkolenia proobronne dla uczniów świętokrzyskich placówek oświatowych”. W ramach inicjatywy uczniowie nauczą się między innymi strzelać z broni palnej, poznają zasady organizacji schronów i alarmowania o zagrożeniu z powietrza, a także dowiedzą się, jak przygotować tzw. plecak przetrwania. W ramach akcji powstanie również film instruktażowy oraz zorganizowana konferencja edukacyjna dla nauczycieli. – To projekt bardzo ambitny i odpowiadający oczekiwaniom dzisiejszego świata – mówi wojewoda świętokrzyski, Zbigniew Koniusz. /wk/

Kontakt z redakcją
41 349 50 23

reklama

Napraw nie wyrzucaj!

CZYSZCIMY, ODNAWIAMY I FARBUEMY

ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
KOŻUCHY WELUROWE, LICOWE ORAZ FUTRA
GALANTERIĘ I INNE WYROBY SKÓRZANE
ODZIEŻ SPORTOWĄ

25-322 KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBEJMUJE GWARANCJĄ JAKOŚCI

NIE AKCEPTUJEMY USŁUG NA RYZYKO KLIENTA

uniskor@interia.pl

413455843

UNISKOR

Uniskor-26/01/2022.PW

Radio eM Kielce zaprasza na cykl programów „BOHATEROWIE Z ARMII KRAJOWEJ WALCZĄCY NA KIELECCZYŹNIE”

SŁUCHAJ AUDYCJI RADIOWYCH

od 22.07.2022 do 2.09.2022, w każdy piątek po godzinie 20.00

POWTÓRKI AUDYCJI

od 25.07.2022 do 5.09.2022, w każdy poniedziałek po godzinie 22.30

ODSŁUCHAJ AUDYCJE RADIOWE

na stronie internetowej em.kielce.pl/armiakrajowa



Programy w ramach zadania „Wdzięczni Bohaterom - Żołnierzom Armii Krajowej walczącym na Kielecczyźnie” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministra Obrony Narodowej.

PW/01/02/2022



Wszystkie smaki świata

autor: Michał Łosiak

Gruzja, Japonia, Włochy, Meksyk albo Ukraina – okazuje się, że nie musimy pokonywać tysięcy kilometrów, aby poczuć smak potraw tych krajów. W Kielcach nie brakuje restauracji oferujących dania z różnych zakątków świata

Choć daleko nam do bycia kulinarną stolicą Polski, to jednak w naszym mieście możemy delektować się nie tylko tradycyjnymi potrawami i oklepanymi fast foodami, ale także uraczyć nasze podniebienia wyjątkowymi rarytasami, pochodzącymi z przepisów kucharskich pisanych w innych językach świata, a nawet innym alfabetem.

SUSHI PONAD WSZYSTKO

W stolicy województwa świętokrzyskiego natrafimy bowiem na prawdziwe perełki. Jedną z nich jest restauracja Sushiya przy ulicy Leonarda, uznawana za jedną z najlepszych w kraju.

– Moje zainteresowanie kuchnią japońską zaczęło się, gdy byłem bardzo mały i lubiłem kontakt z wodą, ale także dobrze zjeść i pomagać w kuchni – mówi Michał Kostrzewa, właściciel i szef kuchni w „Sushiya”. – Dzięki rodzicom, którzy zabierali mnie do restauracji, odkryłem sushi. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Siedem lat temu stanąłem przed wyborem: otworzyć firmę budowlaną lub spróbować znaleźć pracę w gastronomii. Wybrałem to drugie. Pracowałem w „Hana Sushi” w Krakowie. Pojawił się pomysł otworzenia lokalu w Kielcach, z których pochodzę. Restauracja dość szybko zyskała popularność, między innymi dzięki blogerom kulinarnym.

reklama



ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH

INFORMUJE

Od czwartku 1 września 2022 roku przystanek Seminaryjska / Żeromskiego otrzymuje status **NA ŻĄDANIE**. Jednocześnie zgodnie z postulatami pasażerów zatrzymają się na nim autobusy **kolejnych linii autobusowych tj. 1, 4, 19, 28, 45 oraz 51.**

– Wyróżniają nas najwyższej jakości składniki. Jako jedni z pierwszych w Polsce sezonujemy ryby bez mrożenia. Aby zbadać ten proces, współpracujemy z Uniwersytetem Rolniczym w Krakowie. Niedługo powstanie doktorat na ten temat. Dzięki tej metodzie intensyfikujemy ich smak, a jednocześnie powstają nowe: orzechowy, kawowy, krewetkowy, a nawet serowy – wyjaśnia Michał Kostrzewa.

GRUZIŃSKIE SMAKI

W Kielcach spróbujemy również kuchni gruzińskiej w restauracji Chinkalnia przy ulicy Solnej.

– Gdy poznaliśmy kulinaria z tego kraju, stwierdziliśmy, że są one nie tylko smaczne, ale mają również dobry stosunek jakości do ceny. Jest to kuchnia prosta i przystępna dla Polaków – mówi Edyta Materek, prowadząca restaurację gruzińską razem z mężem. – Lubimy bowiem mięso, sery, warzywa i produkty mączne i między innymi dlatego ta kuchnia smakuje kielczanom. Poza tym jest aromatyczna, bogata w przyprawy. Jeśli ktoś nie miał wcześniej z nią styczności, koniecznie powinien spróbować dwóch podstawowych dań. Pierwsze z nich to chinkali, czyli pierogi - w wersji klasycznej z mięsem wołowo-wieprzowym i bulionem. Nie jemy ich sztućcami, ale rękami, dlatego nasza obsługa chętnie informuje jak je spożywać, aby wydobyć z nich wszystko co najlepsze. Rodzajów chinkali jest więcej: od wersji łagodnych po te mocno przyprawione. Kolejna potrawa to chaczapuri. Najpopularniejszym jej rodzajem jest adżaruli w formie łódki, z mieszanką serów, jajkiem i masłem. Z kolei chaczapuri megrelskie wyglądem przypomina pizzę. To jednak coś zupełnie innego. Lubią je szczególnie dzieci. Polecamy także charczo, czyli tradycyjną zupę gruzińską - wymienia pani Edyta.

ŻARKOJE, PIELMIENI, BURITO

Będąc przy ulicy Paderewskiego, możemy posmakować kuchni naszych wschodnich sąsiadów. W restauracji Dumka od dwóch tygodni zjemy dania kuchni ukraińskiej.

– Przez kilka lat byłem związany z Ukrainą i miałem okazję poznać smak tamtejszych kulinariów – mówi Radosław Garlej, właściciel „Dumki”. – Poza tym gotowanie jest moją pasją i marzyłem o otwarciu własnego lokalu. W końcu się udało i mimo, że jesteśmy na początku naszej drogi, to spotkaliśmy się z niezwykle pozytywnymi ocenami gości. Cały czas pracujemy jednak nad

jeszcze lepszym zgraniem zespołu. Poza świetnymi daniami i ząskami nasza restauracja jako jedyna oferuje swojego wyrobu przetwory. To kiszonki, wędliny i chleb. Króluje u nas żarkoje, czyli gulasz wołowy w glinianym garnku, pokryty czapką z chleba, ale także barszcz ukraiński z pampuszkami drożdżowymi oraz pielmiemi, czyli pierogi z mięsa wieprzowo-wołowego. Postawiliśmy także na oryginalny wystrój lokalu. Liczymy, że zagościmy na dłużej na kulinarnej mapie Kielc. Cieszy nas, że mimo krótkiego funkcjonowania już mamy stałe grono klientów.

Dodajmy, że aby zjeść po ukraińsku możemy również odwiedzić słynną kielecką „Winnicę”, która niedawno doczekała się odnowionego wyglądu.

Jeszcze kilka lat temu kuchnia meksykańska w Kielcach praktycznie nie istniała. Wszystko zmieniło się za sprawą „Amigo de la Cocina”.

– Potrzeba jest matką wynalazków, więc wpadliśmy na pomysł, aby tę lukę zapłacić – wyjaśnia Mateusz Brożyna, właściciel lokalu.

– Jestem kucharzem z zamiłowania i z zawodu. W poprzedniej pracy spotkałem się z kolegą po fachu, który zainspirował mnie do poznania kuchni meksykańskiej. Startowaliśmy od foodtrucka przy ulicy Massalskiego. Odzew był pozytywny, a klienci cieszyli się, że wreszcie pojawiło się coś nowego. Później przy ulicy Wesołej zwolnił się lokal, więc przenieśliśmy się do centrum. Serwujemy burita, quesadille w kilku wersjach, burgery, żeberka, dania główne i sałatki. Wszystko z mocnym akcentem meksykańskim.

VIVA ITALIA!

W Kielcach zjemy także po włosku. Przy ulicy Wesołej działa - dla wielu kultowy - „Monte di Procida”. W karcie lokalu znajdziemy nie tylko tradycyjną pizzę w wielu wariantach. Skosztujemy również makaronów oraz panini. Z kolei hiszpańskich smaków spróbujemy przy ulicy Koziej w restauracji Si Senor. W naszym mieście nie brakuje także dań o wiele bardziej egzotycznych. Na tradycyjne indyjskie jedzenie możemy wybrać się na ulicę Kościuszki do „Kush King House”.

Oczywiście nie wymienimy wszystkich miejsc, w których zamówimy potrawy z różnych krajów. Warto jednak wybrać się w kulinarną podróż dookoła świata... przez Kielce. ◀

reklama

Radio eM Kielce zaprasza na cykl programów

„BOHATEROWIE Z ARMII KRAJOWEJ WALCZĄCY NA KIELECCZYŹNIE”

SŁUCHAJ AUDYCJI RADIOWYCH
od 22.07.2022 do 2.09.2022, w każdy piątek po godzinie 20.00

POWTÓRKI AUDYCJI
od 25.07.2022 do 5.09.2022, w każdy poniedziałek po godzinie 22.30

ODSŁUCHAJ AUDYCJE RADIOWE
na stronie internetowej em.kielce.pl/armiakrajowa





Programy w ramach zadania „Wdzięczni Bohaterom - Żołnierzom Armii Krajowej walczącym na Kielecczyźnie” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministra Obrony Narodowej.

Jak zapłacisz, to wjedziesz...



autor: Weronika Kępa

Przy wjeździe na parking kieleckiej Galerii Korona rozpoczął się montaż urządzeń, które będą służyć do poboru biletu parkingowego. Postój w tym miejscu od października przestanie być darmowy.

Jak zaznacza dyrektor obiektu, Michał Góźdz, decyzję podyktowali poniekąd sami kielczanie. Bowiem nie od dziś wiadomo, że wiele osób zostawia auto w galerii i idzie spotkać się

ze znajomymi na rynku lub załatwić swoje sprawy w okolicy. Z darmowego postoju korzystają także mieszkańcy okolicznych bloków, którzy notorycznie zostawiają swoje samochody na parkingu galerii na noc.

– Mając świadomość lokalizacji, w której się znajdujemy, a jest to samo centrum Kielc, podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu systemu płatnego parkowania. To było również podyktowane wspomnianym faktem: że wiele osób niebędących naszymi klientami na co dzień korzysta z parkingu – dochodziły do nas bowiem liczne sugestie ze strony klientów, którzy prosili o umożliwienie komfortowego parkowania – mówi dyrektor Michał Góźdz.

System ma zostać uruchomiony do 15 października.

– Trwają ustalenia dotyczące polityki cenowej, ale z pewnością będzie to zrobione w sposób komfortowy dla klientów. Oczywiście, uwzględnimy również osoby, które pracują w galerii – dla nich będzie przygotowana specjalna oferta – dodaje dyrektor.

Przypomnijmy, że od połowy sierpnia zasady parkowania zmieniła również kielecka Galeria Echo. Za darmo można w niej parkować tylko przez godzinę, druga jest bezpłatna przy zakupach za minimum 75 złotych, za kolejne trzeba zapłacić. ◀

Wreszcie koniec utrudnień?

Słowackiego, Radomska, Ogrodowa i Szajnowicza-Iwanowa – to właśnie na tych kieleckich ulicach już niebawem zakończą się remonty, a mieszkańcy w końcu odetchną z ulgą. Inwestycje drogowe ruszyły na całego. W godzinach szczytu szybkie przejechanie przez miasto praktycznie graniczy z cudem. Wszystko po to, by zwiększyć komfort poruszania się po Kielcach. Na szczęście już niebawem kilka ulic zostanie ponownie oddanych do użytku.



autor: Weronika Kępa

– To chociażby Słowackiego, Radomska, Ogrodowa oraz Szajnowicza-Iwanowa. Dobiegać końca będą również modernizacje i budowy poszczególnych odcinków dróg dla rowerów. Generalnie sporo z tych inwestycji będzie się finalizować w najbliższych tygodniach, a myślę, że znaczna część z nich zakończy się jeszcze w tym roku – informuje Jarosław Skrzydło, rzecznik MZD.

Ul. Szajnowicza-Iwanowa, zgodnie z początkowymi zapowiedziami, powinna zostać oddana do 6 września. W tym miejscu przewidziano wymianę nawierzchni bitumicznej, rozbiórkę i ułożenie nowych krawężników po obu stronach ulicy oraz remont fragmentu kanalizacji deszczowej.

Ul. Słowackiego będzie oddana do końca września bieżącego roku. W ramach inwestycji wymieniana jest nawierzchnia, budowany kanał deszczowy i montowane oświetlenie.

Ul. Radomska powinna zostać oddana w pierwszym tygodniu października. W tym miejscu obecnie trwa remont odcinka mierzącego 630 metrów.

Ul. Ogrodowa także powinna zostać oddana w pierwszym tygodniu października. Wykonawca położy na niej trzy nowe warstwy bitumiczne, wymieni krawężniki oraz przebuduje chodnik po południowej stronie ulicy. ◀

Wezwania zagranicznych urzędów skarbowych dla osób pracujących za granicą

2 sierpnia 2022 roku belgijski Urząd Skarbowy wysłał do kilku tysięcy Polaków, którzy pracowali w Belgii w roku 2019, a nie rozliczyli się z tamtejszym Urzędem decyzje, z których wynika dopłata podatkowa. Decyzje te są bardzo niekorzystne dla wielu osób, ale w ponad połowie przypadków możliwe jest odwołanie od niej i co ważne zamiast kilkuset euro podatku do zapłacenia możemy uzyskać kilkaset euro zwrotu podatku.

Co istotne zarówno belgijski urząd skarbowy jak i pozostałe urzędy zagraniczne wysyłają całą korespondencję listami zwykłymi, i czas aby złożyć odwołanie od decyzji lub też odpowiedzieć na dane pismo wyznaczają odrębne przepisy podatkowe danego kraju.

W najbliższym czasie, osoby pracujące w Niemczech, a które miały obowiązek rozliczenia podatkowego do końca lipca 2022, a nie zrobiły tego, również otrzymają wezwania do rozliczenia i niestety, część osób które

w latach poprzednich nie dotrzymywały terminów rozliczeń podatkowych zostanie ukarana karą finansową.

W przeciągu całego roku niemiecki Urząd, -Familienkasse

- który zajmuje się wypłatą zasiłków na dzieci - KINDERGELD – wysła pisma do osób pobierających to świadczenie. Pisma dotyczą wielu różnych spraw związanych z tym świadczeniem. Wspólnym mianownikiem ich jest, że prawie na każde z nich trzeba odpowiadać.

Brak odpowiedzi, może skutkować decyzją na zwrot wypłaconego zasiłku nawet w przypadkach, kiedy zasiłek się należał !!!

WAŻNYM zatem jest, aby nie lekceważyć żadnego pisma, które otrzymaliśmy z europejskich instytucji finansowych.

Zapraszamy do ponad 40 biur naszej Kancelarii na terenie Polski i zagranicy, w których zespół

naszych pracowników w sposób kompetentny i rzeczowy zajmie się Państwa sprawami.



mecenas Krzysztof Szostak
właściciel Kancelarii Prawno-Finansowej SIS
wiceprezes GRUPY KDF-PODATKI.pl

„SIS” Kancelaria Prawno-Finansowa

25-334 Kielce, ul. Winnicka 24 tel.: 41 249 57 83



www.zwrotpodatkusis.pl



01/09/2022/PW

Młodzież z OHP

na praktykach zagranicznych w Bułgarii, Hiszpanii i Włoszech

„Praktyki zagraniczne skrzydłami w wejściu na rynek pracy” to projekt realizowany przez Świętokrzyską Wojewódzką Komendę OHP w Kielcach w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014 - 2020 współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

70 uczestników OHP kształcących się w zawodach: fryzjer, kucharz, monter zabudowy robót wykończeniowych w budownictwie, cukiernik, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik, sprzedawca realizowało praktyki zagraniczne w Bułgarii, Hiszpanii i we Włoszech. Uczestnicy projektu podnieśli kwalifikacje, uzyskali doświadczenie zawodowe na europejskim rynku pracy, zdobyli nowe umiejętności i kompetencje życiowe, społeczne i językowe. Wszyscy uczestnicy projektu otrzymali certyfikat ukończenia praktyk i certyfikat Europass – Mobilność.



Wyjazd uczestników do Bułgarii, Hiszpanii i Włoch poprzedziły zajęcia językowe, kulturowe, pedagogiczne oraz

z zakresu z doradztwa zawodowego. Młodzież w ciągu dwóch tygodni realizowała program praktyk a czas wolny wykorzystwała do poznawania ciekawych miejsc i zabytków. Z bagażem pozytywnych doświadczeń młodzież wróciła do Polski i podzieliła się z koleżankami i kolegami nabytymi umiejętnościami zawodowymi

przygotowując m.in. potrawy charakterystyczne do danego kraju i pokaz fryzur.

Świętokrzyska Wojewódzka Komenda OHP w Kielcach przygotowuje następne projekty, do skorzystania z których już teraz zapraszamy młodzież szkół branżowych I stopnia.



AP/30/09/2022/OHP

Mapa, jak się patrzy...

Letni Klub Śniadaniowy w Kielcach oraz Towarzystwo Krajoznawcze „Krajobraz” stworzyły wyjątkową mapę wycieczek przyrodniczych. Dzięki temu stolica województwa świętokrzyskiego stała się trzecim miastem w Polsce, które może się pochwalić tego typu przewodnikiem

– Na naszej mapie są zaznaczone pięćdziesiąt dwie trasy wycieczkowe, oddalone maksymalnie o sześćdziesiąt kilometrów od Kielc. Ich wybór jest bardzo subiektywny, choć dokonaliśmy go we współpracy z ludźmi pasjonującymi się krajoznawstwem i naszym regionem – mówi Kasia Kędzierska z Letniego Klubu Śniadaniowego w Kielcach.

DZIKIE PEREŁKI REGIONU

Mapa uwzględnia różnorodne przyrodnicze i geologiczne punkty: rzeki, góry, torfowiska. – Chcieliśmy pokazać bardzo ciekawe, ale mało znane miejsca w naszym regionie, które z pewnością warto zobaczyć. Dlatego nie ma na niej

sztampowych atrakcji turystycznych w rodzaju Jaskini Raj czy Łysej Góry. Jest natomiast m.in. Góra Bukowa i Jaskinia Piekło pod Skibami. Mamy też Jezioro Elżbiety i Pojezierze Świętokrzyskie. Niewiele osób wie o istnieniu tego wyjątkowo pięknego miejsca. To na pewno jedna z ciekawszych propozycji w naszym przewodniku – dodaje Kędzierska. Mapę narysowała Ola Banaś, graficzka z Kielc. – Podobnie jak w przypadku Krakowa i Warszawy całość została zamknięta w kole. Miałam jednak pełną dowolność, jeśli chodzi o sposób prezentacji naszego regionu, dobór formy i stylistykę, z czego bardzo się cieszę. Na mapie jest bardzo dużo małych elementów, które pokazują ciekawostki charakterystyczne dla danego rejonu: budynki, rośliny czy zwierzęta, które na przykład występują wyłącznie w jednym miejscu i to sprawia, że warto je zobaczyć. Całość starałam się utrzymać w stylistyce retro. Mam nadzieję, że spodoba się odbiorcom – mówi graficzka.

AUTEM, ROWEREM I PIECHOTĄ

Koszt wydania mapy wzięło na siebie Towarzystwo Krajoznawcze „Krajobraz”. – Założyliśmy je, aby przekonać ludzi, że można zobaczyć coś niesamowicie ciekawego, prawie nie wyjeżdżając z Kielc. Na tej mapie mamy aż pięćdziesiąt dwa takie miejsca w okolicach naszego miasta. Można do nich dojechać nie tylko autem, ale również na rowerze, a nawet dojść, jeśli ktoś mieszka blisko. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do odkrywania naszego regionu podczas jednodniowych lub weekendowych wycieczek – mówi Janek Mencwel z Towarzystwa Krajoznawczego „Krajobraz”, autor książki *Betonoza*, członek Stowarzyszenia „Miasto jest Nasze”.

Mapę można kupić w sklepie internetowym Towarzystwa Krajoznawczego „Krajobraz” pod linkiem www.sklep.krajobraz.org, a także odebrać osobiście w siedzibie Letniego Klubu Śniadaniowego w Kielcach.

– Starałyśmy się zaadresować mapę przede wszystkim do mieszkańców, ale liczymy, że będzie atrakcyjna także dla turystów. Jesteśmy przekonane, że wiele osób dopiero za jej pośrednictwem dowie się o tych unikatowych miejscach. Zachęcamy więc do wieszania mapy na ścianie, oglądania i inspirowania się nią przez cały tydzień, a w weekend do odkrywania perełek naszego regionu, podróżowania, zwiedzania i doświadczania – dodaje Kasia Kędzierska.

Mapa kosztuje trzydzieści złotych. ◀



ODSŁONY WOJENNYCH DNI. SZLAKIEM NIEZNANYCH BOHATERÓW ZIEMI KIELECKIEJ



W maju 1939 r. Julius Streicher na łamach „Stürmera” pisał: Musi nastąpić ekspedycja karna przeciwko Żydom (...), ekspedycja, która zgotowałaby im taki los, jakiego mogą się spodziewać wszyscy mordercy i przestępcy kryminalni, a mianowicie kary śmierci i egzekucji. Żydzi (...) muszą być wytępieni, muszą być zniszczeni wraz z korzeniami. Mieszkańcy Kielc wtedy nie zdawali sobie jeszcze sprawy, że w ciągu kilku lat ich jedna trzecia zostanie zgładzona.

Zagłada kieleckich Żydów

Według spisu powszechnego z 1931 roku w Kielcach na 58 236 mieszkańców, 18 083 były to osoby narodowości żydowskiej. Natomiast „Gazeta kielecka” w 1938 roku donosiła, że 20% posesji znajdujących się w Kielcach należało do Żydów. Zajmowali się oni głównie handlem i rzemiosłem; 60% zakładów rzemieślniczych i placówek handlowych w mieście było w rękach Żydów.



Niemiecki plan Kielc z wymazanymi ulicami getta.

Od wkroczenia Niemców do Kielc zaczęły się prześladowania ludności żydowskiej; Mojżesz Bahn wspominał: *Żydzi od pierwszych dni okupacji musieli pracować przy najbrudniejszych robotach. Kazano im czyścić ubikacje, (...) najwięcej cierpieli Żydzi z brodami. Kazano im kapotami czyścić ubikacje. Także od samego początku wojny okupant zaczął wprowadzać rozporządzenia ograniczające prawa Polaków i Żydów. Prześledzenie wszystkich zarządzeń pokazuje jak bardzo była to zaplanowana akcja, a ogłaszanie ich stopniowo świadczy o tym, że Niemcy doskonale wiedzieli jak doprowadzić do zagłady innego narodu.*

26 października 1939 roku wprowadzono przymus pracy dla Żydów, a miesiąc później wydano zarządzenie o obowiązku stworzenia w każdej gminie żydowskiej Rady Starszych (Judenrat). 23 listopada wprowadzono też przymus noszenia opaski z gwiazdą syjonistyczną przez Żydów i Żydówki przebywających w Generalnym Gubernatorstwie. Takie oznaczenie miało również zostać umieszczone na sklepach żydowskich. W grudniu ograniczono Żydom prawo do przemieszczania się bez pozwolenia poza granice swojej gminy. Zabroniono również wychodzenia w godzinach 21.00-5.00.

DUMNY ŻYD

Pierwszym przewodniczącym Judenratu w Kielcach został znany lekarz – Mojżesz Pelc. Urodził się 6 maja 1888 r. w Radomyślu Wielkim. Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie w Grazu. W czasie I wojny światowej służył w armii austro-węgierskiej jako chirurg wojskowy, a w czasie wojny polsko-bolszewickiej był lekarzem 4. Pułku Legionów Polskich w stopniu majora. W 1919 r. przybył do Kielc, gdzie rozpoczął prywatną praktykę lekarską. Wkrótce został dyrektorem Szpitala Żydowskiego przy ul. Aleksandra. Przez wiele lat sprawował także mandat miejskiego radnego. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Kielc został wyznaczony przez okupanta na prezesa Judenratu, zrezygnował z tej funkcji ponieważ zdawał sobie doskonale sprawę z beznadziejności położenia Żydów i zamiarów okupanta. Objął stanowisko dyrektora szpitala w getcie żydowskim. Dzięki jego zaangażowaniu udało się opanować epidemię tyfusu na początku 1940 roku. Nadzorował także przenosiny szpitala z Kościuszki na ulicę Radomską. Aresztowany przez gestapo w czerwcu 1941 r. jako oficer rezerwy Wojska Polskiego. 30 lipca 1941 r.



Mojżesz Pelc

z kieleckiego więzienia wywieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Miał numer obozowy 19066. Został zamordowany 8 września 1941 r. przez SS-mana, który butem zmiażdżył mu krtań. Po Pelcu przewodniczącym Judenratu został mianowany Herman Lewi, znany w Kielcach przemysłowiec. Jednak jego działania różniły się od poprzednika. Krytykowany był za uległość wobec Niemców. Przeżył likwidację kieleckiego getta. Pół roku później został rozstrzelany wraz z całą rodziną na terenie cmentarza żydowskiego na Pakoszu za posiadanie fałszywych dokumentów.

CAŁKOWITA IZOLACJA

31 marca 1941 roku Stadthauptmann w Kielcach Hans Drechsel wydał obwieszczenie o utworzeniu żydowskiej dzielnicy. Na jego teren wyznaczono pierwotnie obszar obramowany następującymi ulicami: Orłą, Piotrkowską, Nowowarszawską, Pocieszka i Radomską. Teren ten popularnie zwany był „dużym gettem”, natomiast „małe getto” tworzył trójkąt między placem św. Wojciecha, ul. Bodzentyńską i Radomską. Na terenie getta znajdowało się 500 budynków mogących pomieścić 15 000 osób. Tymczasem w Kielcach przebywało około 27 000 Żydów. Na operację przesiedlenia Żydów na teren getta i Polaków do innych rejonów miasta zaplanowano cztery dni. Tak krótki okres czasu spowodował chaos i zamieszanie w poszukiwaniu nowego lokum, także wśród Polaków. Wiele osób nie zdążyło przenieść całego majątku, szczególnie ci, którzy byli właścicielami sklepów lub innych zakładów.

J. Alpert tak wspominał ten okres: *Batagan był duży przy przydziale mieszkań, łapówka*

kwitła porządnie, kto nie miał pieniędzy z trudem dostawał mieszkanie. Myśmy dostali mieszkanie też za łapówkę, bez łapówki nie szło. Dostaliśmy mieszkanie z jeszcze jedną rodziną, dwa pokoje z kuchnią, myśmy dostali duży pokój, a ta rodzina mały pokój z kuchnią. Do utworzenia getta mieliśmy sklep z materiałami budowlanymi, lakiery, pokosty; to wszystko zostało, poszliśmy do getta bez niczego...

Dzielnicę żydowską utworzono w najuboższej części Kielc, gdzie budynki były bez kanalizacji i bieżącej wody. Odgrodzono ten teren płotem i częściowo zasiekami z drutu kolczastego, na którym wisiały tablice z napisami: „Teren zamknięty. Wstęp wzbroniony”. 5 kwietnia 1941 roku wydano zarządzenie, w którym dzielnicę żydowską uznano za teren zakaźny. W związku z tym zakazano wstępu do getta oraz jego opuszczania. W tym czasie nie odnotowano wzmożonej liczby zachorowań wśród Żydów. Rozporządzenie to miało na celu całkowitą izolację ludności żydowskiej. Judenrat zajmował się w getcie zapewnieniem żywienia, rozlokowaniem przybywających z innym miast i państw ludzi, zapobieganiem epidemiom oraz organizowaniem brygad do prac. Dla Żydów wprowadzono zostały kartki na żywność. Od września 1940 r. przydział kartkowy wynosił: 2,8 kg chleba, 20 dkg cukru i 16 dkg kawy zbożowej na miesiąc. Nie przewidziano niestety



Tablica oznaczająca teren kieleckiego getta.

przydziału na tak ważne produkty jak mięso czy mąka. Jeszcze na początku wojny Żydzi mogli zaopatrywać się na okolicznych wsiach i sprzedawać innym produkty przywiezione stamtąd. Wraz z wprowadzaniem ograniczeń przemieszczania, zmalała możliwość pozyskania pożywienia. Oczywiście Polacy starali się dostarczać jedzenie do getta, ale groziło to karą aresztowania lub śmierci. Sytuację pogarszał napływ Żydów do Kielc z miejscowości wokół Kielc, przesiedlanych z Kraju Warty lub innych państw. W kwietniu 1941 r. do Kielc trafil transport 1000 Żydów z Wiednia. Warunki życia były katastrofalne, coraz więcej biednych korzystało z darmowej kuchni przy synagodze (która z miejsca kultu została zamieniona w magazyn). Przynajmniej jeden posiłek dziennie dostawali przymusowi robotnicy, ale praca ta była mordercza i codziennie kilka osób nie wracało z robót do domu: *W Rosz Ha-szana (Nowy Rok) część Żydów nie pojechała do pracy, w nocy tego dnia wpadli gestapowcy do mieszkań Żydów [...] Bili do utraty przytomności i zagnali nas na plac przed więzieniem. Tu sprawdzono listę i tych, którzy w Rosz Ha-szana byli*

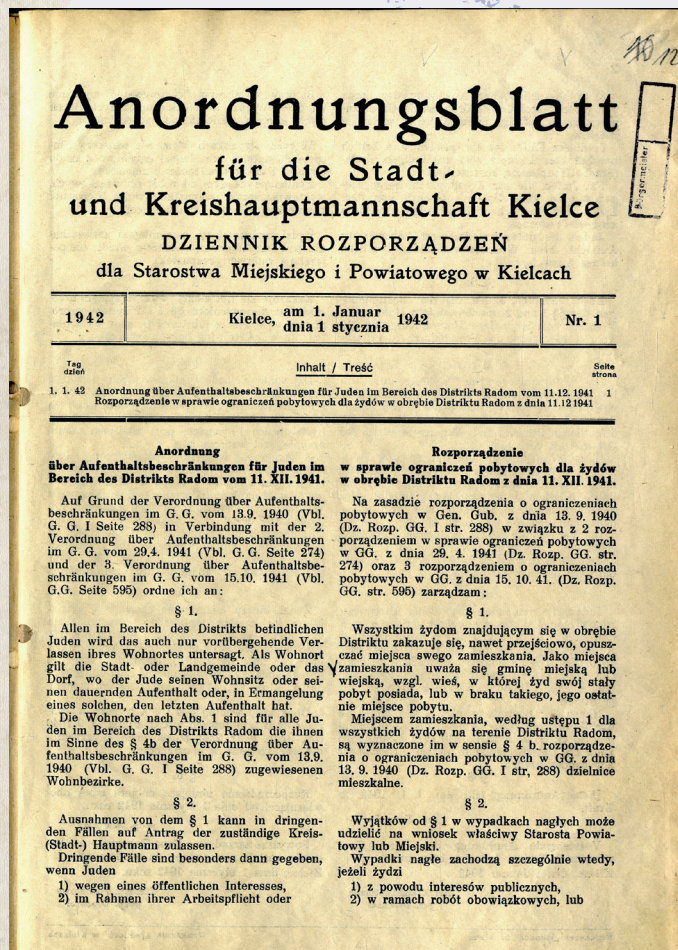
przy pracy, odesłali do domów, nie szczędząc kopniaków, winnych do więzienia, skąd poszli z najbliższym wysiedleniem na śmierć. Gertruda Zeisler, przewieziona do Kielc z Wiednia, tak opisywała potrzebę pracy: *Gdyby chociaż istniała szansa na zależenie jakiejś pracy. Ale niestety jest to dla kobiet raczej niemożliwe. Jedna z moich przyjaciółek próbowała przez dzień kopać ziemniaki. Chociaż jest ona sumienną pracownicą i młodszą niż ja, musiała się poddać. Wieczorem była bliska wyczerpania.* Listy Gertrudy Zeisler są doskonałym źródłem informacji o życiu w Kieleckim getcie. Prosiła w nich rodzinę nie tylko o jedzenie, ale także o książki dla dzieci. Ich los był dla niej szczególnie ważny: Sytuacja dzieci tutaj rani mnie głęboko, ale coś można zrobić na widok ogromu nieszczęścia? Wszystko co jest możliwe, to zamknąć oczy i uszy, tak aby nie postradać rozumu. Sytuacja dzieci była tragiczna w getcie, nie tylko umierały z wycieńczenia, głodu czy chorób, ale także ginęły z rąk Niemców bez większego powodu; A. Sowińska wspominała: *...z getta wyszedł czteroletni chłopczyk żydowski. W tym miejscu pełnił służbę żandarm niemiecki. Podeszedł do chłopca, złapał go rękami za nogi i zabił, uderzając jego głową tak silnie o mur, że głowa się rozprysła.*

OSTATECZNE ROZWIĄZANIE

Decyzja o wymordowaniu wszystkich europejskich Żydów zapadła jesienią 1941 r. Szczegóły tej akcji mówiono 20 stycznia 1942 r. podczas konferencji w Wannsee w Berlinie. Przedstawiciel generalnego gubernatora Hansa Franka domagał się na niej, aby „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” zacząć od okupowanej Polski. Na wykonawcę tego zadania Himmler wyznaczył Odilo Globocnika, szefa SS i policji w Lublinie. Tam też mieścił się sztab operacji, której nadano kryptonim „Reinhardt” na cześć zabitego przez czeskich partyzantów szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, Reinharda Heydricha. Bezwzględność Niemców pojawiła się także podczas likwidacji getta. Dla ludzi stłoczonych w bydlęcych wagonach na dworcu kolejowym prze kilka godzin w sierpniowym upale najcenniejsza była woda: *Jedna z Żydówek w zaawansowanej ciąży, prosiła o podanie jej wody. Jeden z Niemców nadzorujących załadunek, słysząc*

jej prośbę, podeszedł do niej i przebił jej brzuch bagnetem. 20 sierpnia 1942 r. o godzinie 4 rano rozpoczęła się pierwsza akcja wysiedlenia Żydów z kieleckiego getta.

Pierwszego dnia likwidacji wywieziono do obozu śmierci w Treblince z Kielc około 6 tysięcy osób. Starych i chorych Niemcy zabili na miejscu. Grupę młodych i zdrowych pozostawiono do pracy. 22 sierpnia zabrano ludzi z terenu małego getta i wywie-



Rozporządzenie o ograniczeniu miejsc pobytu dla Żydów.

ziono ich drugim transportem – również około 6 tysięcy osób. Niemcy zamordowali w tym dniu ponad 500 osób – ludzi starszych i chorych oraz dzieci z sierocińca żydowskiego. 23 sierpnia Niemcy wymordowali wszystkich pensjonariuszy żydowskiego domu starców, nakazali też uśmiercić trucizną wszystkich chorych w szpitalu żydowskim. 24 sierpnia w kolejnym trzecim transporcie wywieziono około 7 tysięcy osób. W akcji likwidacji getta Niemcy zamordowali na miejscu około 1200 osób. Do obozu śmierci w Treblince wywieźli ponad 21 tysięcy Żydów.

Niemcy pozostawili w Kielcach tylko 1500 – 2000 młodych i zdolnych do pracy Żydów. Zamknęli ich w obozie na terenie ulic Stolarskiej i Jasnej. Nie płacili im za pracę, wydawali jedynie głodowe racje żywnościowe.

23 maja 1943 r. hitlerowcy rozstrzelali na cmentarzu na Pakoszu 45 dzieci żydowskich w wieku od 18 miesięcy do 13 lat, przebywających wraz z rodzicami w obozie pracy. Jednym z dzieci, które uniknęło tego rozstrzelania był Thomas Buergenthal



Anna Bogdanowicz

(ur. 11 maja 1934 w Lubochni, Słowacja) w latach 2000-2010 sędzia Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Przed jego narodzinami rodzice mieszkali w Niemczech, ale widząc prześladowania Żydów przenieśli się do Polski. We wrześniu 1939 roku trafili do Kielc. Jego ojciec na początku pracował jako pomocnik kucharza w kantynie. Dzięki temu rodzina, która nie należała do dobrze sytuowanych, mogła zjeść przynajmniej jeden posiłek dziennie. Następnie w biurze kwaterunkowym, a potem jako kierownik warsztatu, gdzie szyto futra i buty dla Niemców. Młody Thomas nauczył się też dorabiać – został szabesgojem – czyli wykonywał czynności, których pobożni Żydzi nie mogli robić w szabat. Ojciec Thomasa był kierownikiem warsztatów, udało się mu ocalić rodzinę i niektórych pracowników przed wywózką do Treblinki. Do Buerghenthalów dołączyły także dzieci ich sąsiadów – Ucek i Zarenka: *Chwilę później gdy wychodziliśmy z dziedzińca, pan Friedmann pchnął dzieci w stronę mojej mamy, ... "proszę się nimi zająć, proszę je uratować"*. Niestety zostały z Buerghenthalami tylko do 23 maja 1943 r. kiedy to rozpoczęła się likwidacja

obozu pracy. Ucek i Zarenka zginęli wraz z innymi 43 dziećmi w zbiorowej egzekucji na cmentarzu żydowskim. Thomas przeżył ponieważ powiedział, komendantowi że może pracować. Kiedy jego rodzice pracowali w tartaku Henryków, on został gońcem u administratora tartaku. Po likwidacji obozu pracy w lipcu 1944 roku, zostali wywiezieni do Oświęcimia. Thomas, jako jeden z trójki dzieci, przeżył Marsz Śmierci. Potem trafił do Sachsenhausen skąd wyzwolili go radzieccy żołnierze.

Obóz Stolarska – Jasna Niemcy zlikwidowali w końcu maja 1943 r. Część osób wywieźli do obozów w Skarżysku, Pionkach i Starachowicach, pozostałych rozdzielili na trzy obozy przy kieleckich zakładach przemysłowych produkujących na potrzeby armii. Obozy funkcjonowały do lata 1944 r., potem robotników wywieziono do Oświęcimia. Wojnę i okupację z dwudziestokilkutysięcznej społeczności przetrwało zaledwie około dwustu kieleckich Żydów.

POMOC POD GROŻBĄ KARY ŚMIERCI

Polacy nie stali obojętnie obok tragedii Żydów, świadczą o tym Medale Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata przyznawane przez Instytut Yad-Washe. Także wielu Kielczan zostało odznaczonych tym wyróżnieniem. Jedną z nich była Anna Bogdanowicz. Pochodziła z Jasła, a w Kielcach zamieszkała wraz z mężem Marcelim i synami przed wybuchem II wojny światowej. W 1942 roku Anna pomogła w ucieczce z getta w Jasle przyjaciółce Sarze Diller, pomogła jej w uzyskaniu fałszywego dowodu tożsamości i znalazła mieszkanie u swoich znajomych, małżeństwa Gościejów. Gdy w październiku 1942 roku znalazła dla przyjaciółki nową kryjówkę, w oddalonej od Kielc leśniczówce. 6 listopada 1942 roku Anna Bogdanowicz, wraz z mężem i 11-letnim synem Antonim, została aresztowana i oskarżona o pomoc w zorganizowaniu ucieczki Sary Diller. Marceli Bogdanowicz wraz synem zostali zwolnieni po krótkim przesłuchaniu, natomiast Annę osadzono w więzieniu w Kielcach. 16 grudnia 1942 roku została przetransportowana do obozu w Auschwitz, gdzie zmarła na tyfus 14 czerwca 1943 roku. Sara Diller pod fałszywym nazwiskiem przeżyła wojnę i wyjechała za granicę.

Dotychczas 7 112 Polaków otrzymało tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, ale z całą pewnością nie są to wszystkie osoby które pomagały Żydom w czasie wojny. Było to prawdziwie heroiczne poświęcenie dla drugiej osoby, wpadka groziła śmiercią.

AGNIESZKA ZIĘTAŁ

DODATEK POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY:

PATRONAT:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



MUZEUM HISTORII POLSKI



Marszałek
Województwa
Świętokrzyskiego
Andrzej Bętkowski



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
Senator RP
Krzysztof Słoń



Posel na Sejm RP
Anna Krupka



Posel na Sejm RP
Agata Wojtyśzek



Ośrodek Myśli Patriotycznej i Edukacyjnej



NAPRAWA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH W ZAKRESIE:

- przeglądy rejestracyjne – Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
- diagnostyka komputerowa
- ustawianie geometrii kół 3D
- naprawy główne i bieżące
- wymiana oleju i filtrów
- wulkanizacja - wymiana opon
- obsługa klimatyzacji
- usługi blacharsko – lakiernicze
- naprawy kompleksowe
- obsługa szkód komunikacyjnych
- wynajem pojazdów zastępczych
- pomoc drogowa całodobowa tel: 661 966 688



CENTRUM NAPRAW SAMOCHODOWYCH Rokar – mgr inż. Robert Doleziński
Dąbrowa 72A, 26-001 Masłów, tel. 41 368 63 66, tel. kom. 603 199 428
www.rokar.pl; e-mail: biuro@rokar.pl, szkody@rokar.pl

PM/03/01/2022



eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
91,8 FM BUSKO-ZDRÓJ

**MAGAZYN
SPORTOWY**

poniedziałek i piątek
12.30



Nie piję!

autor: Katarzyna Synowiec

Skończył się sierpień, czyli miesiąc abstynencji. Polacy po raz 38. mogli wziąć udział w wyzwaniu: przez cały sierpień powstrzymać się od spożywania alkoholu. W tym roku hasłem przewodnim akcji było „Posłani w pokoju Chrystusa budujmy wolną i trzeźwą Polskę”

Miesiąc trzeźwości jest między innymi próbą zasygnalizowania społeczeństwu oczywistego faktu: wielu Polaków ma problem z alkoholem. To także sposób na pokazanie, że można żyć bez niego. Niestety, wiedza o tej inicjatywie jest raczej niewielka, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Choć i oni mogą czasem zaszkodzić...

MŁODZI NIEPIJĄCY

Okres wakacyjny to okazja do zabawy, często zakrapianej piwkiem i nie tylko. Propozycja powstrzymania się od napojów alkoholowych przez miesiąc stanowi więc dla niektórych nie lada wyzwanie, tym bardziej, że utarło się w polskiej kulturze odbierać odmowę picia jako obrazę. Popularne „Ze mną się

nie napijesz?” niekiedy bardziej krzywdzi osobę pytaną niż pytającą. – Pierwszy raz usłyszałam o miesiącu trzeźwości od pewnego księdza, który od kilku lat bierze w nim udział. Wpływ na moją decyzję o abstynencji miała pierwsza zabawa sylwestrowa oraz doświadczenie innych imprez, na których mogłam zobaczyć, co dzieje się z ludźmi, którzy nadużywają wódki. Dlatego właśnie postanowiłam spróbować i uważam to za dobry wybór – mówi Magda.

To jednak tylko miesiąc, a są osoby, które postanowiły nie spożywać alkoholu przez rok, a nawet całe życie. – Nie piję od sierpnia zeszłego roku. Podjąłem tę decyzję, gdy zrozumiałem, jak alkohol wpływa na mnie i moich znajomych. To trucizna dla organizmu, w dodatku silnie uzależniająca. Ponadto pracuję z młodymi ludźmi i widzę, ile już piją, i to wysokoprocentowego alkoholu. Zapewne wynika to z przykładu, jaki dają dorośli. Dlatego od pierwszego września podpiszę krucjatę na kolejny rok. Czasem w innych środowiskach spotykam się z wykluczeniem: „Nie pijesz, to jesteś obcy, nie ufamy ci”. To tylko potwierdza, jak bardzo jesteśmy uzależnieni od obecności alkoholu – mówi Grzegorz.

ABSTYNENCJA NA CAŁEGO

Mało się mówi o Krucjacie Wyzwolenczej Człowieka, która zrzesza setki ludzi chcących coś zmienić za sprawą swojej abstynencji. – Jak czytamy w Piśmie Świętym, niektóre rzeczy można przezwyciężyć tylko za pomocą postu i modlitwy. Krucjata nie tylko zmienia ludzi, za których się modlisz, ale w szczególności ciebie. Życie abstynenta we współczesnym świecie nie jest łatwe, ale też nie takie trudne. Niestety, wciąż spotykam się z sytuacjami, w których ludzie boją się tych niepijących, bo myślą, że oni nie umieją się bawić. Bycie abstynentem jednak jest możliwe, tylko trzeba być wytrwałym w swoim postanowieniu i nie dawać się manipulować – mówi Weronika.

Nie trzeba wiedzy specjalisty, aby wiedzieć, że alkoholizm to w Polsce poważny problem, a co gorsza – dotyka on coraz młodszych osób. Może Krucjata Wyzwolenia Człowieka, która działa coraz prężniej, jest w stanie stawić czoła temu problemowi? Jakich wydarzeń jeszcze potrzebujemy, żeby głośno, bez obaw o szykanowanie, powiedzieć: „Nie piję bo nie chcę, nie piję bo alkohol zabija”? ❖

reklama

PROPERCO.pl
NIERUCHOMOŚCI

BIURO NIERUCHOMOŚCI

tel: 41 310 90 71
kom: 692 024 827

Kielce, ul. Koźia 3a



Zostań wolontariuszem!

Szlachetna Paczka i Akademia Przyszłości wciąż poszukują osób, które chciałyby nauczyć się nieść potrzebującym mądrą pomoc. Wolontariuszem może zostać każdy – duży i mały. Wystarczy wypełnić krótki formularz

Szlachetna Paczka to inicjatywa pomocy potrzebującym rodzinom, z kolei Akademia Przyszłości to program, którego celem jest pomoc dzieciom mającym problem z nauką i niewierzącym w siebie. – Naszymi liderami powinny być osoby, które mają predyspozycje do kierowania zespołem i chciałyby się tego nauczyć. Do zgłaszania się na wolontariuszy zachęcamy tych, którzy mają dużo empatii i chcieliby w mądry sposób pomagać innym – mówi Konrad Józwik, specjalista ds. promocji Szlachetnej Paczki w województwie świętokrzyskim.

BY SIĘ ROZWIJAĆ...

W przypadku Szlachetnej Paczki nadchodząca jesień oznacza początek intensywnej pracy, którą zakończy grudniowy Weekend Cudów. – Mam nadzieję, że przez wakacje każdy naładował akumulatory, bo od września zaczynamy już prężnie działać. Najpierw przeprowadzimy rekrutację, ale już niebawem zaczniemy odwiedzać pierwsze rodziny i wybierać te, które wezmą udział w tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki – informuje Konrad Józwik.

By jednak całość doszła do skutku, potrzebne są dodatkowe ręce do pracy. Jak podkreśla nasz rozmówca, tych nigdy nie jest za wiele, a sam proces rekrutacji jest dziecinnie prosty: – Wystarczy wejść na stronę internetową www.szlachetnapaczka.pl, kliknąć w zakładkę „zostań wolontariuszem”, a następnie wybrać Szlachetną Paczkę albo Akademię Przyszłości. Po wypełnieniu krótkiego formularza zgłoszeniowego z kandydatem skontaktuje się lider danego rejonu i poprowadzi przez cały proces rekrutacji – tłumaczy Józwik.

Wolontariuszem może zostać każdy, kto ukończył szesnasty rok życia. – Doświadczenie nie jest potrzebne, ponieważ prowadzimy szkolenia i wszystko szczegółowo wyjaśniamy.

Zachęcamy jednak przede wszystkim te osoby, które czują potrzebę niesienia pomocy i rozumieją, na czym ta pomoc polega – dodaje Józwik.

Co ważne, Szlachetna Paczka proponuje wachlarz różnorodnych możliwości rozwoju, które w przyszłości mogą realnie zapoczątkować. – W dzisiejszych czasach bardzo istotne stają się umiejętności miękkie, których wolontariusze nabywają podczas odwiedzin u rodzin i na szkoleniach. Warto jednak pamiętać, że nie każdy wolontariusz musi odwiedzać rodziny. Jeżeli ktoś się tego obawia, może spróbować swoich sił w innych działach, na przykład promocji czy logistyce. W ten sposób zdobędzie doświadczenie, które później przyda się w pracy zawodowej – wyjaśnia nasz rozmówca.

BY NIEŚĆ NADZIEJĘ...

Mimo braku wynagrodzenia wolontariusze – jak sami podkreślają – zyskują coś znacznie ważniejszego od pieniędzy, a nawet od doświadczenia: możliwość czynienia świata lepszym. – Nieśamowite jest uczucie, kiedy rodzina rozpakuje paczki. To są chwile, które budują każdego wolontariusza. Nie ma lepszej zapłaty za naszą ciężką pracę – twierdzi Konrad Józwik. Jak zapewnia, wiele lat działania w Szlachetnej Paczce umocniło w nim przekonanie, że chce pomagać człowiekowi w mądry sposób: – To najlepsza forma pomocy, jaką znam, ponieważ wspieramy ludzi, którzy starają się samodzielnie poprawić własną, często bardzo trudną sytuację – mówi specjalista ds. promocji.

Osoba, która będzie pomagać w Szlachetnej Paczce i Akademii Przyszłości ma też pewność, że jej działania są właściwie ukierunkowane i w dobry sposób trafiają do odpowiednich osób. Warto więc dołączyć! 

Ostatni „Wyklęty” na Wyspach

autor: Michał Łosiak

Miesiąc temu dotarła do Polski niezwykle smutna wiadomość. W wieku 97 lat zmarł w Londynie major Sergiusz Papliński ps. „Kawka”, żołnierz zgrupowania Antoniego Hedy „Szarego”. Był ostatnim Niezłomnym, mieszkającym w Wielkiej Brytanii

– Miał piętnaście lat. Generał początkowo nie chciał się zgodzić, żeby dołączył do oddziału. Stwierdził, że jak tak dalej pójdzie, to niedługo będzie trzeba dowozić pieluchy i smoczki. W odpowiedzi usłyszał: „Panie komendancie, wyciągnijmy pistolety i zobaczymy, kto będzie szybszy” – wspomina Sergiusz Paplińskiego „Kawkę” Jakub Kowalski, muzyk i przyjaciel zmarłego bohatera.

BOJOWY PIĘTNASTOLATEK

Sergiusz Papliński urodził się 9 września 1927 roku w Radomiu jako syn Stanisława. Jak się później okaże, ten dzień będzie dla niego szczególny nie tylko ze względu na jego przyjście na świat.

Wojna wybuchła, gdy miał niespełna 12 lat. Nie miał już ojca, a jego śmierć przeżył niezwykle głęboko. Trzy lata później zapragnął potwierdzić swój patriotyzm, angażując się w walkę partyzancką. Wstąpił do oddziału „Szarego” jako jeden z najmłodszych. – Gdy usłyszałem opowieść o tym, jak zaproponował generałowi sprawdzian szybkości, pomyślałem: „Cały Sergiusz” – mówił Radiu eM Kielce Jakub Kowalski.

„Kawka” brał udział w wielu akcjach partyzanckich, między innymi w lasach starachowickich i koneckich, przechodząc z oddziałem „Szarego” cały szlak bojowy. Piątego czerwca 1944 roku wziął udział w rozbiciu więzienia w Końskich. Po wojnie pozostał w konspiracji, aby walczyć z nowym, komunistycznym okupantem. Za to był ścigany przez komunistów i trafił do więzienia w Radomiu. – W jego urodziny, czyli 9 września, oddział pod dowództwem Stefana Bembińskiego „Harnasia” rozbił radomskie więzienie. W 1946 roku Sergiusz musiał uciekać z kraju. Dostał się do Anglii. Żołnierze Armii Krajowej umożliwili mu naukę w Royal Academy na kierunku malarskim – dodaje Jakub Kowalski.

NA EMIGRACJI

Nasz rozmówca miał okazję bardzo blisko poznać majora Sergiusza Paplińskiego. – Spotkałem go po raz pierwszy 15

lat temu w Kielcach, po żałobnej Mszy Świętej w Kościele Garnizonowym w intencji Antoniego Hedy „Szarego”. Zapoznała nas ze sobą córka „Szarego”. To był niezwykle otwarty człowiek, więc szybko nawiązaliśmy kontakt, który utrzymywaliśmy do końca. Kiedy przyjeżdżał do Polski, zawsze się spotykaliśmy. Różnica wieku między nami wynosiła prawie 70 lat, a mimo to prosił, aby mówić do niego na „ty” – opowiada nasz rozmówca.

Jakub Kowalski odwiedził Sergiusza Paplińskiego także w Londynie: – To było bardzo miłe doświadczenie. Mieszkał sam, w dzielnicy Kensington. Poczułem tam klimat polonijny niczym z filmu „Sami swoi”. W jego domu było mnóstwo zdjęć z Kielecczyny i fotografii z czasów partyzanckich, a w tle słyszałem polskie przedwojenne piosenki. Tęsknił za Polską. Odwiedziliśmy również Instytut Sikorskiego w Londynie. Do późna jeździliśmy taksówkami i z pasją oprowadzał mnie po mieście. Byliśmy przy symbolicznym grobie „Nurta”, który spoczął na Wykusie. Wokół widziałem wiele polskich nazwisk.

Życie na emigracji nie było usłane różami. – Nie miał lekko, ale jakoś sobie radził. Do Polski przyjechał po raz pierwszy w 1966 roku na pogrzeb matki do Radomia. Później odwiedzał ojczyznę w latach 80. Kiedy w 2019 roku był na Wykusie, powiedział: „Kuba, ostatni raz w takim lesie byłem w 1944 roku. W Anglii podobnych nie ma”. Później podupadł na zdrowiu i ostatni okres życia spędził w domu opieki. Ale należy mu się nasza pamięć... ◀

Zmotywowani

Łomża Industria Kielce rozpoczyna zmagania w nowym sezonie. – Nikt nie musi nas dodatkowo motywować. Wiemy, po co tutaj jesteśmy – mówi Nedim Remili, nowa gwiazda mistrza Polski

Kielczanie określili sobie plan na kolejny sezon tuż po zakończeniu poprzedniego, kiedy po rzutach karnych przegrali w finale Ligi Mistrzów z Barceloną.

– Panowie, zapamiętajcie dobrze to uczucie. Nigdy nie chcę go ponownie przeżywać – powiedział w szatni Lanxess Areny Alex Dujszebaiew, który nie trafił jedynego karnego. Trener Tałanta Dujszebaiew poszedł o krok dalej i oświadczył, że skoro Barca wygrała Ligę Mistrzów drugi raz z rzędu, to jego zespół może sięgnąć po kolejne trzy triumfy.

PRAWA STRONA MARZEŃ

Przegrany finał jeszcze mocniej scalił kielecką szatnię. Już w poprzednim sezonie Łomża Industria wyglądała jak maszyna, w której każdy element jest dobrze naoliwiony. Szczególnie w samej końcówce.

Latem w zespole nie zaszło zbyt wiele zmian. Spore grono kibiców ubolewało nad tym, że drużynę opuścił Władysław Kulesz, który zaliczył bardzo dobry finisz. Białorusin wyłączał w niemieckim Hanowerze, gdzie najbliższe trzy sezony spędzi również Branko Vujović. Miejsce na lewym rozegraniu zajął 19-letni Eliot Stenmalm. Szwedzki mega talent nie był oszczędzany przez swój były klub i do Kielc trafił z urazem pleców. W ataku będzie już mógł grać Tomasz Gębala, który odciąży Szymona Sićkę. Niesamowicie prezentuje się za to prawa strona. Do Alexa Dujszebaiewa dołączył Nedim Remili, który na najwyższym poziomie gra już od kilku sezonów. 27-latek przyszedł do Kielc w jednym celu. Wygrać Ligę Mistrzów, czego nie udało mu się osiągnąć w Paryżu. Podobny cel ma prawoskrzydłowy Benoît Kounkoud.

– Nie wybrałem Kielc dla pieniędzy. Przesądziło wiele innych rzeczy. Pierwszą jest trener. Perspektywa współpracy z Tałantem zmotywowała mnie do przyścia tutaj. On powiedział, że mnie bardzo chce. Do tego dochodzą fani, atmosfera wokół klubu. To jest wyjątkowe miejsce. Chcę być częścią dalszej historii tej drużyny. Dla mnie to wielka duma, że mogę tutaj grać – mówi Nedim Remili, który świetnie radzi sobie również na środku rozegrania. Został wybrany najlepszym środkowym rozgrywającym igrzysk olimpijskich w Tokio. Jego współpraca z Alexem Dujszebaiewem będzie zapewne częstym widokiem.

– Dla mnie to super zawodnik. Najwyższa półka. Da nam dużo w ataku i w obronie. Potrafi rzucać, asystować. Ma charakter zwycięzcy – mówi o nowym koledze Alex Dujszebaiew.

MORDERCZA PRACA

Za podopiecznymi Tałanta Dujszebaiewa trudne przygotowania. Kielczanie musieli dobrze naładować baterie, bo przed nimi jeszcze bardziej wymagający sezon, niż wcześniejszy. Już w drugiej połowie października zagrają o Super Globe w Arabii Saudyjskiej, a w styczniu większość z nich wystąpi na mistrzostwa świata w Polsce i w Szwecji.

– Zawodnicy wiedzą, po co biegali i przerzucali kilogramy na siłowni. Duży wpływ na to miał poprzedni sezon, w którym zaszliśmy bardzo daleko. Rozumieją, że w zeszłym roku również bardzo ciężko harowali, a koniec końców znaleźliśmy



foto: Peka Roland

się w tym, a nie innym miejscu. Trochę ponarzekają, ale wszyscy wytrwale trenują i nie ma żadnego problemu – wyjaśnia Krzysztof Paluch, trener przygotowania motorycznego.

Łomża Industria rozpoczęła sezon domowym meczem z Piotrkowianinem (wynik można sprawdzić na emkielce.pl). W przyszły weekend pojedzie do Szczecina, a 14 września zagra u siebie z HBC Nantes w pierwszym spotkaniu Ligi Mistrzów. Na ten dzień ma przyjść forma. Musi przyjść, bo później podopiecznych Tałanta Dujszebaiewa czeka wyjazd do Barcelony. Handballowa jesień znów zapowiada się niezwykle gorąco. ◀



autor: Łukasz Czerwiak

27 sierpnia na stadionie Olimpic w Strawczynie można się było sporo dowiedzieć o autyzmie. Inicjatorem akcji szerzącej wiedzę o tej chorobie jest Paweł Burczyk, aktor znany między innymi z serialu „13 posterunek”

Na temat autyzmu krąży wiele stereotypowych i nieprawdziwych opinii. Są tacy, którzy po prostu boją się go i traktują autystyków z bojażnią i uprzedzeniem. A to po prostu zaburzenia rozwojowe, na przykład myślenia, umiejętności poznawczych czy form aktywności.

Sobotnie wydarzenie rozpoczął turniej młodzieżowych drużyn piłkarskich, w którym wzięło udział 160 dzieci. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych, występów artystycznych oraz wielu ciekawych gości. Zakończył je kosmiczny mecz gwiazd.

WIKTORIA JEST CHORA

Co takiego się stało, że Paweł Burczyk rozpoczął swoją akcję? Dwadzieścia lat temu na świat przyszła jego córka Wiktoria. Specjaliści szybko zdiagnozowali u niej autyzm. Aktor i jego żona postanowili opowiedzieć światu o swoim autystycznym dziecku. Rozpoczęli przygotowania do nakręcenia filmu fabularnego. W trakcie zbierania materiałów zorientowali się, że wokół nich funkcjonuje wiele rodzin, które wstydzą się mówić o takich dzieciach jak Wiktoria. Główną przyczyną tego wstydu jest lęk przed społeczną oceną.

Aktor postanowił organizować akcje społeczne w całej Polsce, szerzące rzetelną wiedzę na temat tej choroby, ponieważ – jak zapewnia – niesienie wsparcia autystycznym dzieciom oraz ich rodzinom głęboko leży w jego sercu. Dlatego 27 sierpnia w Strawczynie pojawił się z projektem „Zobaczyć Lili”.

– Zorganizowaliśmy rozgrywki sportowe, które jednoczą. W takiej atmosferze chcemy odczarować autyzm, czasami błędnie postrzegany – mówi Paweł Burczyk. – Dzięki naszym działaniom rośnie świadomość o tym zaburzeniu. Rodzice decydują się zabierać autystyczne dzieci w miejsca publiczne, a to ogromnie ważne, by nie siedziały w domach. Doskonale pamiętam czasy, w których osób na wózkach inwalidzkich nie uświadczyłeś na ulicach, a teraz mogą liczyć na ułatwienia komunikacyjne czy specjalne miejsca parkingowe, brać czynny udział w życiu społecznym, a nawet uprawiać sport. Ampfutbol to świetny przykład na to, jak aktywizuje się osoby niepełnosprawne. Jestem przekonany, że w przyszłości powstaną drużyny autystyczne w wielu dyscyplinach sportowych.

„ZOBACZYĆ LILI” W STRAWCZYNIE

Ambasadorem honorowym wydarzenia została wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik. – To bardzo ważne, aby ludzie, którzy spotykają się z osobami autystycznymi, wiedzieli, że trzeba je traktować normalnie, ponieważ one tego oczekują. Mam takie marzenie, aby osobom z niepełnosprawnościami i ich rodzinom żyło się po prostu dobrze w naszych lokalnych, małych i dużych środowiskach – zauważa Renata Janik.

– Dzieci ze zdiagnozowanym autyzmem są wspaniałymi osobami, które wiele potrafią, mają uczucia, ale także swój świat. To my możemy uczyć się od nich okazywania uczuć. Dobrze je znam i wiem, że wielokrotnie uzewnętrzniają emocje, które wypływają z ich choroby, ale także z głębi serca – mówi Elżbieta Korus, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej.

W Kielcach przy ulicy Mieszka I 79 mieści się Krajowe Towarzystwo Autyzmu Oddział Kielce, które prowadzi Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób z Autyzmem. Pomoc jest udzielana na specjalnych zajęciach oraz systematycznych spotkaniach terapeutycznych. ◀

Masz problem? Zgłoś się do reporterów Radia eM



TELEFON

interwencyjny Radia eM:

41 349 50 40

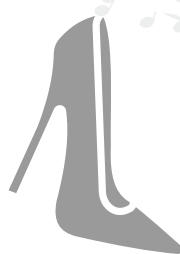
e-mail: radio@em.kielce.pl



eM

Weekend z Blondynką

Poradnik: **zdrowie, moda i uroda**
Zaprasza **Małgorzata Cioroch**
Sobota **16.00-18.00**



Oni chronią środowisko

Międzynarodowe, krajowe, lokalne i regionalne – organizacje, fundacje i stowarzyszeń, które działają na rzecz ochrony środowiska nie brakuje. Warto poznać ich historię, metody działania, albo... zaangażować się w pomoc. Sprawdźmy, co można zrobić!

Próbują zapobiegać nadmiernej emisji gazów cieplarnianych, promują odnawialne źródła energii, popularyzują wiedzę o przyrodzie i jej ochronie. Celów, jakie stawiają sobie organizacje pro przyrodnicze jest wiele.

ODZYSKAJ ŚRODOWISKO

Szereg działań w Kielcach i regionie podejmuje Fundacja Odzyskaj Środowisko. Jej celem jest promowanie ekologii i ochrony dziedzictwa przyrodniczego i popularyzowanie idei recyklingu. Fundacja działa zarówno lokalnie, jak i w innych regionach Polski, a skupia się na selektywnej zbiórce zużytego sprzętu elektrycznego.

– Naszym zamysłem jest zorganizowanie nieoczywistych zajęć edukacyjnych. Wymyśliśmy cykl warsztatów związanych z tworzeniem sztuki z elektrycznych śmieci. Jest to bezpośrednio połączone z segregacją i odpowiednim pozbywaniem się trudnych odpadów. Elektrośmieci to urządzenia, które kiedyś nam służyły, były zasilane prądem lub baterią, a z biegiem lat się zużyły – wyjaśnia Krzysztof Kieszkowski z Fundacji. W Kielcach, w ramach działalności Fundacji Odzyskaj Środowisko, zorganizowano między innymi wystawę „beezuterii” z elektrośmieci, akcję zbierania starych telefonów komórkowych czy innych elektrośmieci – tosterów, suszarek, aparatów fotograficznych. W zamian zaoferowano kielczanom sadzonki. Nie brakowało również takich wydarzeń jak zajęcia edukacyjne w szkołach, a nawet... budowanie łazików marsjańskich z elektrośmieci. Fundacja prowadzi też platformę edukacyjną Szkolne Centrum Recyklingu, poświęconą zagadnieniom ekologii i recyklingu. Znajdują się tam bajki, filmy, krzyżówki, quizy i warsztaty dla przedszkolaków, a także uczniów szkół podstawowych i średnich.

STARA, DOBRA LOP

Liga Ochrony Przyrody powstała w 1928 i jest najstarszą tego typu organizacją w Polsce. W Kielcach działa od 1958

roku. Jej celem jest kształtowanie wrażliwości człowieka na bogactwo i piękno natury, a także informowanie o znaczeniu i celach ochrony przyrody. LOP organizuje szereg konkursów dla dzieci, lekcje „zielonego myślenia”, programy edukacyjne, wycieczki, szkolenia dla nauczycieli i warsztaty.

Kielecki okręg Ligi Ochrony Przyrody bardzo aktywnie działa także na rzecz pszczoł. W ramach akcji „Pszczoły w mieście”, członkowie organizacji stawiają ule w miastach i okolicach podmiejskich, a potem przez cały rok opiekują się pszczołami. Każdy z nas może zaangażować się w taką akcję, dając tym owadom nowy dom na dachu swojego.

WWF POLSKA

Jedną z najbardziej znanych, międzynarodowych organizacji jest World Wide Fund for Nature. Instytucja bardzo prężnie działa w Polsce już od 60 lat. Ale nie tylko, bo jest obecna w ponad stu krajach, na sześciu kontynentach i funkcjonuje przy wsparciu ponad pięciu milionów darczyńców. Jej misją jest działanie na rzecz przyszłości, w której człowiek żyje w harmonii z naturą.

WWF koncentruje się na naszym bogactwie przyrodniczym. Wśród jej działań wymienić można ochronę Puszczy Karpackiej, odbudowę populacji rysia nizinnego na Mazurach czy zapobieganie zanieczyszczeniom Bałtyku. Możemy wesprzeć działania instytucji wpłacając na jej rzecz darowiznę, podpisując petycję lub wirtualnie adoptując zwierzę.

Nie ma wątpliwości, że wymienione wyżej organizacje działają na rzecz środowiska naturalnego w naszym i nie tylko otoczeniu. W ich działania włączyć się może każdy z nas. Może warto spróbować? ◀



**miejska
karta.pl**



Nowa aplikacja
pełna lokalnych
korzyści...



Bądź na bieżąco. Pobierz już teraz!



**WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA
WWW.MIEJSKAKARTA.PL**



**Rzeczpospolita
Polska**



CENTRUM
PROJEKTÓW
POLSKA
CYFROWA

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Kajzerki Sznytki

Cool Rising

Wypiekane na miejscu.
Zawsze świeże. Zawsze chrupiące.
Kupując 5 sztuk zyskujesz 10% rabatu!

